

PROPAGANDA W AKCIE OSKARŻENIA PRZECIWKO II ZARZĄDOWI GŁÓWNEMU WIN

Przejęciu władzy przez komunistów towarzyszyła kampania propagandowa o charakterze totalnym. Jej głównym celem było przekonanie społeczeństwa o legalności instalowanej przez Sowieców w Polsce dyktatury. Głównym narzędziem tego działania były próby kompromitacji legalnych władz polskich na uchodźstwie, podległych im struktur w kraju oraz organizacji i oddziałów kontynuujących ich działalność w okresie powojennym.

Jednym z narzędzi propagandy stawały się rozprawy sądowe, w których skazywano działaczy niepodległościowych. Starano się w nich przedstawiać wszelką działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości jako czyny kryminalne czy szpiegostwo. W celu uporządkowania warstwy językowej propagandy w czasie procesów, 10 czerwca 1953 r. Oskar Karliner, szef Zarządu Sądownictwa Wojskowego, wydał pismo, w którym pouczał m.in.: „[...] do błędnych sformułowań należy również zaliczyć używanie przez sędziów takich wyrażeń jak »oddział« zamiast »banda«, »obcy ustrój« zamiast »ustrój PRL«, »nielegalne organizacje« zamiast »kontrewolucyjne organizacje«, »placówka« zamiast »kryjówka bandycka« lub »melina«, »likwidacja« zamiast »zabójstwa« lub »terrorystyczne zabójstwa«, »rozkaz« zamiast »polecenie« itp.”¹

Szczególne charakteru nabierały tzw. procesy pokazowe, które oddziaływać miały na psychikę, poglądy i przekonania masowego odbiorcy. Jak twierdził wysoki funkcjonariusz MBP ppłk Józef Światło: „Wszystkie pokazowe procesy polityczne i wszystkie ważne tajne procesy polityczne odbywały się w Polsce na bezpośredni rozkaz [Bolesława] Bieruta. Bierut kazał się informować o szczegółach dochodzenia, wydając bezpośrednie rozkazy. Wyznaczał ludzi pewnych z KC dla przygotowania aktu oskarżenia, który sam zatwierdzał [...] Bierut przed rozprawą wydawał wyroki zarówno co do winy, jak i kary. Sąd miał tylko za zadanie przeprowadzenie komedii wyreżyserowanego procesu i ogłoszenie wyroku, już przedtem wydanego przez Bieruta i jego moskiewską klikę”².

Działacze czterech kolejnych Zarządów Głównych Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” byli skazywani w toku procesów pokazowych. Poniżej zaprezentowano fragmenty aktu oskarżenia w sprawie II ZG WiN.

W pierwszych latach Polski „ludowej” akty oskarżenia konstruowano z dwóch wyraźnie odrębnych części. Pierwszą stanowiło wprowadzenie, przesycone językiem propagan-

¹ Cyt. za: A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny*, t. 1, *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944–1956)*, Warszawa 1996, s. 496.

² Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, słowo wstępne J. Nowak-Jeziorański, wyd. 3, Londyn 1986, s. 75.

dowym, które przypominało bardziej artykuł publicystyczny niż dokument prawniczy. Na drugą część składały się konkretne zarzuty, którym przyporządkowywano „odpowiednie paragrafy”. W przypadku rozpraw pokazowych część „publicystyczno-propagandową”



Franciszek Niepokólczycki – zdjęcie śledcze

aktu oskarżenia przygotowywali ideologowie partyjni bądź funkcjonariusze UB. W te najważniejsze angażowali się przedstawiciele najwyższych władz partyjnych. Autorem też prezentowanego dokumentu był jeden z głównych propagandystów komunistycznych i reżimowych dziennikarzy Roman Werfel.

Proces przeciwko II Zarządowi Głównemu WiN przeprowadzono w Krakowie od 11 sierpnia do 10 września 1947 r. Celem procesu miało być skompromitowanie podziemia niepodległościowego i wykazanie jego związków z PSL. W 1947 r. komuniści przeprowadzali szeroko zakrojoną akcję zmierzającą do ostatecznego przejęcia pełni władzy w kraju. Po sfałszowanym referendum z czerwca 1946 r. i wyborach z lutego 1947 r. w największym stopniu represjonowali dwa największe ugrupowania opozycyjne – działający jawnie PSL i pozostające w konspiracji Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Proces krakowski był jednym z kluczowych przedsięwzięć, które miały skompromitować w oczach społeczeństwa oba ugrupowania. W przyszłości miał być pretekstem do nasilenia ataków na ludowców i ich prezesa Stanisława Mikołajczyka.

Proces rozpoczął się 11 sierpnia 1947 r. Toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie w sali Sądu Okręgowego przy ul. Senackiej 1. Składowi sędzącemu przewodniczył ppłk „ludowego” WP dr Romuald Klimowiecki delegowany do Krakowa z Warszawy, ławnikami byli: Józef Małachowski i Jan Zabłocki, na ławnika zapasowego wyznaczono Józefa Bogaczewicza. Rozprawę protokołował sekretarz WSR w Krakowie – Mieczysław Żeberek delegowany do niej rozkazem p.o. szefa WSR w Krakowie Juliana Polan-Haraschyna dopiero w dzień po jej rozpoczęciu. Oskarżał zastępcą naczelnego prokuratora Wojska Polskiego, otoczony ponurą sławą Stanisław Zarakowski. Na ławie oskarżonych zasiadło siedemnastu działaczy WiN i PSL. Wśród winowców najważniejszym oskarżonym był prezes II Zarządu Głównego WiN płk Franciszek Niepokólczycki, wraz z nim sądzono: Józefa Ostafina (członka Doradczego Komitetu Politycznego przy prezesie II ZG WiN), Alojzego Kaczmarczyka (kierownika tego komitetu), Waleriana Tumanowicza (kierownika akcji „Z”), Edwarda Bzymka (szefa BW WiN), Jana Kota (kierownika Biura Studiów BW), Eugeniusza Ralskiego (kierownika wywiadu BW Obszaru Południowego WiN) i jego brata Stefana (szefa łączności zewnętrznej BW Obszaru Południowego WiN), Wiktora Langnera (kierownika działu informacji i propagandy BW Obszaru Południowego WiN), Mirosława Kowalskiego (redaktora podziemnego czasopisma „Informator”), Henryka Müncha (archi-



Proces krakowski WiN – ława oskarżonych

wistę Biura Studiów BW WiN) oraz Tadeusza Wilczyńskiego (łącznika i punkt kontaktowy BW WiN z ambasadą USA). Spośród działaczy ludowych najistotniejszy był Stanisław Mierzwa – wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego PSL w Krakowie oraz zastępca generalnego sekretarza Naczelnego Komitetu Wykonawczego tej partii – sądzony wcześniej w procesie szesnastu przywódców Polskiego Państwa Podziemnego w Moskwie. Obok niego zasiadli: Karol Buczek, Mieczysław Kabat, Karol Starmach oraz Jerzy Kunce.

Działaczy WiN oskarżano głównie o prowadzenie działalności wywiadowczej na rzecz obcych mocarstw oraz terroryzowanie członków PPR. Natomiast PSL-owcom zarzucano świadomą współpracę z nielegalnym podziemiem. Szczegółowo zaplanowany przebieg rozprawy, a następnie wyrok, był w zasadzie potwierdzeniem zarzutów zamieszczonych w akcie oskarżenia. Prasa prześcigała się w napastliwych tytułach podkreślających „łączność PSL z podziemiem, »watażką« Andersem i obcymi agenturami” czy demaskując „WiN i PSL przy wspólnej robocie”. Reporterzy, świadomie przeinaczając wyjaśnienia składane w czasie procesu, starali się dowieść, iż „**PODZIEMIE JEST WROGIEM NIE TYLKO RZĄDU, LECZ I CAŁEGO NARODU**. Dlatego musi być unieszkodliwione”.

Przewodniczący składu sędziowskiego
ppłk dr Romuald Klimowiecki

Poniżej zaprezentowano fragmenty ideologicznego wstępu do aktu oskarżenia przeciwko osobom skazanym w procesie II Zarządu Głównego WiN. Analizując jego treść, warto pamiętać, że propaganda z sal sądowych i relacji prasowych trafiała następnie na karty książek pisanych przez reżimowych historyków. Tezy wymyślone przez partyjnych propagandystów na użytek sądowych rozpraw były zatem wykorzystywane przez ich pracujących na uniwersytetach kolegów po piórze do budowania „czarnej legendy” podziemia i utrwalania mitu o bandyckim charakterze partyzantki.

„ZATWIERDZAM”
NACZELNIK WYDZIAŁU ŚLEDZCZEGO MBP
(-) Różański ppłk³

W[arsza]wa, dn. ...1947 r.⁴

AKT OSKARŻENIA

[...]

Organy bezpieczeństwa publicznego w wyniku długotrwałej akcji przygotowawczej zlikwidowały w okresie od sierpnia do października 1946 r. szeroko rozgałęzioną siatkę szpiegowską pod kryptonimem „Izba Kontroli”, która bazując swą działalność na ogniwach organizacyjnych WiN i Polskiego Stronnictwa Ludowego gromadziła wiadomości stanowiące tajemnice państwowe i wojskowe, a także o stosunkach wewnątrzpolitycznych Polski, a następnie przekazywała je wrogim Polsce ośrodkom zagranicznym i kierownictwu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Głównym zadaniem zlikwidowania siatki było:

1. Zbieranie wiadomości o politycznych, gospodarczych i wojskowych siłach Państwa Polskiego.
2. Przekazywanie regularnych raportów wywiadowczych emigracyjnemu rządowi w Londynie, kierowanemu przez Mikołajczyka, a po jego przyjeździe do Polski, prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz obcych mocarstw agend b[yłego] rządu emigracyjnego⁵ i dla potrzeb kierownictwa PSL⁶.

³ Józef Różański (właśc. Józef Goldberg, 1907–1981), członek Komunistycznej Partii Polski, oficer polityczno-wychowawczy w „ludowym” WP. Od 1944 r. w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN, od 1945 do 1954 r. kierował Wydziałem, a następnie Departamentem Śledczym MBP.

⁴ Akt oskarżenia został zatwierdzony przez J. Różańskiego. Formalnie sporządził go mjr Adam Humer z Departamentu Śledczego MBP, jednak założenia propagandowe uwypuklone w ideologicznym wstępie skonstruował Roman Werfel. Adam Humer (1917–2001), członek PPR, naczelnik Wydziału Śledczego WUBP w Lublinie, a następnie wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP. Roman Werfel (1906–?) propagandysta i dziennikarz komunistyczny, członek Komunistycznej Partii Polski, Związku Młodzieży Komunistycznej, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, członek PPR/PZPR, m.in. dyrektor komunistycznego wydawnictwa „Książka”, a później „Książka i Wiedza”, redaktor naczelny „Nowych Dróg” (1952–1954, 1956–1958), „Trybuny Ludu” (1954–1956) i „Gazety Robotniczej” we Wrocławiu (1958–1963), sekretarz propagandy KW PZPR we Wrocławiu (1958–1963), współpracownik Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich PAN w Warszawie.

⁵ Nazywanie Rządu RP na Uchodźstwie „rządem emigracyjnym” stanowiło element propagandy komunistycznej sięgającej co najmniej 1943 r. Starano się w ten sposób wytworzyć przeświadczenie, że rząd opuścił kraj dobrowolnie, a nie został zmuszony do tego przez okupanta. Równolegle używano pojęcia „rząd londyński”, które z kolei miało na celu propagandowe zrównanie w prawach Rządu na Uchodźstwie z funkcjonującym w Moskwie Związkiem Patriotów Polskich.

⁶ Teza ta wynikała z uznania przez komunistów ciągłości organizacyjnej: AK-„Nie”-DSZ-WiN. We wrześniu 1945 r. bowiem, gdy powoływano Zrzeszenie WiN, Mikołajczyk od niemal trzech miesięcy był wicepremierem zależnego od Stalina Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.

[...]

U podstaw działalności tej siatki leżało zdecydowanie wrogie stanowisko tak kół b[łytego] emigracyjnego rządu, jak i ich krajowych ekspozytur, WiN i PSL, wobec demokracji polskiej i jej wysiłków w kierunku budownictwa niepodległego, suwerennego Państwa Polskiego⁷.

[...]

W wyniku tego rodzaju wytycznych i nastawień emigracyjnego rządu w Londynie reakcyjne elementy w Polsce już w okresie okupacji przystąpiły na równi z gestapo i często w porozumieniu z nimi do fizycznego wyniszczenia demokratycznych działaczy konspiracyjnych, tak w szeregach organizacji lewicowych, jak w samych szeregach Delegatury tego rządu z kraju⁸ [...].

Wyzwolenie Polski spod okupacji, a następnie postawienie zrębów niepodległego, demokratycznego Państwa Polskiego, stało się dla zagranicznych i krajowych ośrodków reakcji sygnałem do rozpoczęcia ataku mającego na celu obalenie przemocą ustroju demokratycznego w Polsce i prowadząc przygotowania w tym kierunku, uprawiały szeroko zakrojoną akcję wywiadu politycznego, gospodarczego i wojskowego.

Jedną z najbardziej rozwiniętych form tej akcji było gromadzenie wiadomości charakteru politycznego, a to o stosunkach wewnętrznych w czołowych partiach bloku rządzącego i o ich wzajemnych stosunkach, mające na celu podważenie fundamentu ładu i mocy ustroju Państwa Polskiego, jakim jest blok demokratycznych partii politycznych.

Kierownictwo siatki szpiegowskiej, wykorzystując dla swych celów bazę organizacyjną WiN i PSL, nakazało podległym komórkom ścisłą współpracę z poszczególnymi ogniwami stronnictwa od najniższych do najwyższych, a to drogą angażowania członków PSL w charakterze agentów siatki, oraz regularnego przekazywania materiałów wywiadowczych kierownictwu Stronnictwa.

W zasięg zainteresowań siatki wchodziły wszystkie dziedziny życia Państwa Polskiego, a więc działalność władz administracyjnych ze szczególnym uwzględnieniem władz bezpieczeństwa publicznego, szczegółowe dane o Wojsku Polskim i jego tajemnicach strategicznych, stosunki wewnątrzpolityczne, ze szczególnym uwzględnieniem wiadomości o Polskiej Partii Robotniczej, jako partii rządzącego bloku demokratycznego, dane o rozwoju gospodarczym odbudowującego się Państwa, przy czym rozmyślnie przemilczane były pozytywne osiągnięcia na polu odbudowy kraju, zagospodarowania Ziemi Odzyskanych,

⁷ Podstawowym celem rozpraw pokazowych było wpojenie odbiorcom przeświadczenia o powszechnej akceptacji dla komunizmu w społeczeństwie polskim i całkowitej degradacji moralnej tych, którzy się zmianom przeciwstawiają.

⁸ Pretekstem do postawienia tego zarzutu stała się działalność Brygad Wywiadowczych. Dowództwo AK identyfikowało cywilne i zbrojne struktury tworzone przez komunistów jako agendy sowieckiej agentury. Już w chwili, gdy przerzuceni z ZSRS działacze komunistyczni tworzyli PPR, dla niepodległościowej konspiracji było jasne, że budowana partia i jej zbrojne ramię – Gwardia, a później Armia Ludowa – stanowiąc będzie narzędzie w rękach Stalina. Stąd BW wyznaczono zadanie zidentyfikowania składu osobowego prosowieckiej konspiracji. W realiach powojennych zgodnie z zasadą „kto nie jest z nami, jest przeciwko nam” propagandyści postawili znak równości pomiędzy działaniami Polskiego Państwa Podziemnego oraz niemieckiego okupanta.

osiągnięcia w dziedzinie odbudowy przemysłu i rolnictwa, a wyolbrzymiane naturalne trudności ekonomiczne, związane ze zniszczeniem wojennym i okupacyjnym, wszystko to w celu podważenia autorytetu Polski w oczach zagranicy, a rządu – wobec szerokich mas społeczeństwa.

Szeroka sieć informatorów przesyłała informacje wywiadowcze do centrali, która z kolei, po opracowaniu ich w formie raportów, przekazywała je różnymi drogami: a) do VI oddziału sztabu dowództwa tzw. Polskich Sił Zbrojnych w Londynie, b) do centralnego kierownictwa PSL, c) do ambasad mocarstw anglosaskich w Polsce i wreszcie d) do gen. [Władysława] Andersa w Italii.

[...]

Kierownictwo PSL poprzez swych działaczy, m[ie]dzy innymi osk[arżonego Karola] Buczka, naczelnego redaktora czasopisma PSL „Piast”, systematycznie dostarczało organizacjom podziemnym swoje materiały propagandowe, w tej liczbie numery czasopisma PSL z tekstami konfiskowanymi przez cenzurę, oraz niepublikowane teksty wystąpień propagandowych działaczy PSL, jak np. przemówienie osk[arżonego] [Stanisława] Mierzwy na zjeździe wojewódzkim PSL w Katowicach w dniu 16 sierpnia 1946 r.

Tego rodzaju wymiana materiałów propagandowych miała na celu zjednoczenie akcji propagandowej podziemia i PSL, idącej w następujących kierunkach:

1. Skompromitowanie bloku stronnictw demokratycznych w oczach społeczeństwa w związku z kampanią wyborczą, celem podważenia zaufania społeczeństwa do Rządu Jedności Narodowej.

2. Skompromitowanie w oczach zagranicy Polski i wysiłków narodu polskiego w podźwignięciu kraju z ruin i ran zadanych mu wojną przez pomniejszanie osiągnięć demokracji polskiej w dziedzinie odbudowy, zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, rozwoju kultury i oświaty, reform społecznych i ekonomicznych, podniesienia produkcji przemysłowej i rolnej i inn[ej], oraz insynuacje i oszczerstwa w stosunku do rządu i jego organów, bloku demokratycznego i czołowych jego partii.

3. Torowanie drogi reakcyjnym koncepcjom politycznym, społecznym i ekonomicznym, reprezentowanym przez koła emigracyjne i ich ekspozytury krajowe.

[...]

Specjalny nacisk i wiele wysiłku kładła propaganda podziemia i PSL na rozbicie bloku jedności robotniczej, wywołanie chaosu w szeregach robotniczych partii bloku demokratycznego: Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej⁹. Wrogiego sojusznika w tym ataku na klasę robotniczą kierownictwa podziemia i PSL znajdowały w reakcyjnych elementach, stanowiących wrogą agenturę w szeregach polskiego ruchu socjalistycznego. Elementy te grupujące się w konspiracyjnych kołach organizacji WRN¹⁰, ściśle

⁹ Mowa o „lubelskiej” PPS utworzonej przez działaczy prokomunistycznych w celu przejścia szlaku przedwojennej niepodległościowej PPS.

¹⁰ Mowa zarówno o PPS-WRN kontynuującej w czasie II wojny światowej i po niej działalność przedwojennej niepodległościowej PPS, jak i o tzw. elementach WRN-owskich, czyli działaczach niepodległościowej PPS, którzy weszli do „lubelskiej” PPS, widząc w tym szansę na zmianę profilu partii.

współpracując z kierownictwem WiN i PSL, wydawały szereg pism i broszur atakujących demokratyczny ustrój Państwa Polskiego, sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, platformę polityczną, społeczną i ekonomiczną bloku demokratycznego oraz jednolity front partii robotniczych. W tym celu kierownictwo WRN wydawało między innymi periodyczne pismo podziemne „AS” oraz broszurkę pt. „Do towarzyszków z PPS”, mające wielotysięczny nakład, przy czym broszurka ta została wydana pod rzekomą firmą władz naczelnych PPS, nakładem centralnego kierownictwa WiN i wydrukowana w jednej z tajnych drukarni obszaru południowego WiN.

Poza tym kierownictwo podziemia, dążąc do wprowadzenia fermentów w szeregach klasy robotniczej i w całym społeczeństwie, sfabrykowało dziesiątki fikcyjnych instrukcji pochodzących rzekomo z KC PPR, mających potwierdzić wobec klasy robotniczej, społeczeństwa, kół emigracyjnych i rządów obcych mocarstw kłamliwe insynuacje i oszczerstwa rzucane przez reakcyjną propagandę podziemia PSL i WRN na blok demokratyczny, a w szczególności na PPR.

[...]

Specjalne nasilenie przybrała reakcyjna akcja propagandowa w okresie przedwyborczym. Cechuje ją usilna agitacja za antyblokowym stanowiskiem PSL, za antyjednolitofrontowymi hasłami elementów WRN-owskich, wzmożenie oszczerczej kampanii przeciw partiom demokratycznym oraz przeprowadzenie specjalnej akcji zmierzającej drogą terroru psychicznego i prowokacji do rozbicia sojuszu partii robotniczych i szczególnie rozbicia szeregów PPR. Akcja ta, nazwana „Akcja O” (odpluskwanie), polegała na przysłaniu anonimowych pogróżek bądź to w formie listów, bądź „urzędowych” zawiadomień podziemnych „Prokuratury Specjalnej” o wytoczeniu dochodzenia za zdradę Narodu, naklejek na drzwiach domów członków PPR oraz fałszywych, prowokatorskich donosów na działaczy demokratycznych. Kierownictwo propagandy opracowało szczegółowy plan tej akcji, która rozłożona na 15 tygodni, miała spowodować odpływ z szeregów bloku demokratycznego słabszych psychicznie, sterroryzowanych elementów.

Jak wynika z zeznań oskarżonych i materiałów archiwum WiN, a w tym i materiałów propagandowych PSL i WRN, kierunek reakcyjnej propagandy sprowadzał się do wyrafinowania prowokacyjnego sugerowania społeczeństwu polskiemu, drogą oszczerstw i insynuacji, rzekomych celów obozu demokracji polskiej oraz zamaskowania antynarodowego i reakcyjnego charakteru linii politycznej, społecznej i ekonomicznej reakcji zgrupowanej w podziemiu, w PSL, w kołach WRN-u oraz na emigracji.

Oparte na świadomym fałszu materiały propagandowe przesyłane były wraz z raportami wywiadowczymi za granicę w celu skompromitowania demokratycznej rzeczywistości w Polsce. Liczni zagraniczni działacze polityczni, a nawet niektórzy mężowie stanu, opierając się na sfalszowanych przez WiN-owsko – WRN-owską i PSL-owską propagandę, dokumentach kłamliwych, informacjach, niejednokrotnie publicznie rzucali bezpodstawne oskarżenia pod adresem Rządu Jedności Narodowej i jego organów oraz uzasadnili konieczność obcej interwencji w wewnętrzne sprawy Polski.

[...]

Delegowani agenci do utrzymywania stałych kontaktów z działaczami PSL inspirowali usilnie i skutecznie następujące poglądy i postulaty podziemia:

1. Konieczność rozbicia jedności sił demokratycznych w Polsce, a w szczególności demokratycznego bloku wyborczego, i prowadzenie oszczerczej kampanii propagandowej przeciwko stronnictwom bloku.
2. Konieczność oparcia polityki zagranicznej Polski o blok anglosaski skierowany przeciwko ZSRR.
3. Żądanie interwencji obcej w wewnętrzne sprawy Polski.
4. Kompromitowanie rządu polskiego na terenie zagranicznym.
5. Przedstawienie społeczeństwu działalności band terrorystycznych jako „samoobrony” i usprawiedliwienie ich w oczach opinii publicznej.
6. Usilna akcja za zniesieniem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i podporządkowaniem spraw bezpieczeństwa Ministerstwu Administracji Publicznej.

[...]

WiN, jako rzecznik koncepcji politycznych reakcyjnych kół zgrupowanych wokół byłego rządu emigracyjnego i sztabu tzw. polskich sił zbrojnych za granicą, postanowił wziąć aktywny udział w akcji wyborczej i wyborach.

Z uwagi jednak na to, że będąc organizacją nielegalną, nie mógł wystąpić w walce wyborczej oficjalnie, cały swój wysiłek położył na to, aby zwycięstwo wyborcze odniosły te ugrupowania polityczne, których dążenia polityczne i społeczne, jakkolwiek zamaskowane pseudodemokratycznymi hasłami i ludową nazwą, pokrywają się całkowicie z dążeniami reakcji w Polsce i za granicą¹¹.

[...]

Tak więc w toku śledztwa, na podstawie zeznań oskarżonych i świadków oraz dokumentów archiwum, niezbitnie ustalono, że Polskie Stronnictwo Ludowe, elementy WRN-owskie w szeregach PPS i frakcyjna grupa [Karola] Popiela w szeregach Stronnictwa Pracy są w rzeczywistości tylko legalną nadbudową, instytucją reprezentującą interesy reakcyjnego podziemia i że publiczne wystąpienia naczelnych władz PSL w sprawie bloku wyborczego, insynuacje pod adresem władz bezpieczeństwa publicznego, np. w sprawie zabójstwa śp. posta [Bolesława] Ścibiorka¹² i inne, kwalifikowanie działalności terrorystycznej zbrojnych band jako „samoobrony”, żądanie zlikwidowania Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i inne – niczym innym jak realizacją zadań kierownictwa nielegalnej, reakcyjnej, terrorystyczno-szpiegowskiej organizacji pod nazwą WiN i siatki wywiadu obcego pod kryptonimem „Izba Kontroli”.

[...]

Prócz prowadzenia usilnej akcji szpiegowskiej, politycznej i propagandowej, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, a następnie WiN, utrzymywała

¹¹ W ulotkach kolportowanych przed referendum WiN nawoływał do oddawania głosów na listy PSL.

¹² Bolesław Ścibiorek (1906–1945), przed wojną działacz Związku Młodzieży Wiejskiej, w czasie okupacji żołnierz Batalionów Chłopskich i szef Kierownictwa Walki Cywilnej Okręgowej Delegatury Rządu Łódź. Następnie członek „lubelskiego” Stronnictwa Ludowego, a później, jako prokomunistyczny działacz, rozłamowy członek PSL. Zlikwidowany przez działaczy organizacji podziemnej „Orsza” jako podejrzany o współpracę z UB.

na terenie całej Polski liczne, dobrze uzbrojone oddziały leśne i bojówki, które na rozkaz swego kierownictwa dokonywały systematycznie masowych aktów terrorystycznych na urzędy państwowe, jednostki Wojska Polskiego i sojuszniczej Armii Czerwonej, zamachów na działaczy demokratycznych, grabieży gospodarczych instytucji państwowych i prywatnych.

Całość działalności oddziałów zbrojnych podziemia była skierowana na sterroryzowanie społeczeństwa, wprowadzenie zamętu i anarchii w kraju, a także na bezpośrednie obalenie demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i jego organów naczelnych.

[...]

Kierownictwo WiN-u nie tylko kierowało działalnością dziesiątek band leśnych własnych, ale też utrzymywało ścisłe kontakty z bandami innych ugrupowań podziemnych w Polsce, jak NSZ, NZW, organizacja „Bory” pod dowództwem [Stanisława Sojczyńskiego] „Warszycy”¹³.

Np. grupa kontrwywiadu siatki szpiegowskiej WiN-u, otrzymawszy w lecie 1946 r. podstępny drogą szczegóły planu operacyjnego przeciwko bandzie NSZ [Józefa Kurasia] „Ognia”¹⁴, przekazała mu je poprzez stałe z nim drogi łączności, dla wykorzystania.

Podobnie jak za granicą, reakcja polska sprzymierzała się z ukraińskimi nacjonalistami, wysuwając koncepcje „Federacji” z banderowskim państwem ukraińskim, jak również podziemie w kraju porozumiało się z kierownictwem morderców narodu polskiego OUN i UPA, ustalone zostało ponad wątpliwość w procesie [Jana] Rzepeckiego i innych, iż współpraca ta dotyczyła spraw wywiadu, wspólnych akcji bandyckich, pomocy sanitarnych, jak również wspólnych akcji na terenie międzynarodowym¹⁵.

Kierownictwo polskiego ruchu podziemnego, samo będąc agenturą wrogich Polsce sił obcych, znalazło w ten sposób wspólną platformę z inną agenturą tychże samych sił i kierując się nienawiścią do Polski demokratycznej, znalazło wiernego sojusznika w walce z nią, w zdecydowanych wrogach narodu polskiego, ukraińskich nacjonalistach, zhańbionych jawnym udziałem w zbrodniach hitlerowskich na narodzie polskim.

Źródło: AIPN Kr, 85/253, WSR w Krakowie, Sr 978/47, t. 8, Akta sprawy karnej F. Niepokólczyckiego i in., Akt oskarżenia, k. 1–82 (cytowane fragmenty na k. 1–17).

¹³ Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910–1947), przed 1939 r. oficer WP, w czasie okupacji oficer ZWZ-AK, po wkroczeniu Armii Czerwonej i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów twórca i dowódca Konspiracyjnego Wojska Polskiego (krypt. „Lasy”, „Bory”). Ujęty przez UB, skazany na karę śmierci i stracony.

¹⁴ Józef Kuraś „Ogień” (1915–1947), przed 1939 r. podoficer WP, w czasie okupacji żołnierz Konfederacji Tatrzańskiej i AK, a później dowódca Ludowej Straży Bezpieczeństwa. Po wkroczeniu Armii Czerwonej i przejęciu władzy w Polsce przez komunistów twórca i dowódca Zgrupowania Partyzanckiego „Błyskawica”. Otoczony w zasadzce zorganizowanej przez UB popełnił samobójstwo; informację o planowanej akcji rozbitcia ZP „Błyskawica” uzyskano z krakowskiej siatki BW kierowanej przez Stanisławę Rachwał i przekazano J. Kurasiowi.

¹⁵ W okresie funkcjonowania II Zarządu Głównego WiN porozumienie z nacjonalistyczną partyzantką ukraińską miało na celu uchronienie cywilnej ludności polskiej przed atakami UPA.